

Sygn. akt **II AKa 127/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Janusz Jaromin (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. sprawy

**M. B.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 kwietnia 2013 r., sygn. akt III K 200/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty.

Janusz Jaromin Andrzej Olszewski Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 127/13

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013r. sygn. akt III K 200/12 uznał M. B. za winnego tego, że w dniu 7 grudnia 2011 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w S., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, ugodził jeden raz J. K. nożem o nieustalonych parametrach w klatkę piersiową w okolicę mięśnia sercowego, powodując tym powstanie rany kłuto-cietej powłok klatki piersiowej, penetrującej do lewej komory serca, skutkującej

wystąpieniem wstrząsu hipowolemicznego, stanowiącego następstwo masywnego krwawienia z powstałej rany i w konsekwencji śmierć J. K. tj. czynu z art. 148 § 1 kk, i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 148 § 1 kk poprzez błędne przyjęcie, będące następstwem oparcia się przez Sąd merita na wydanej w sprawie opinii biegłych, iż oskarżony „7 grudnia 2011 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w S. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, ugodził jeden raz J. K. nożem w klatkę piersiową powodując jej śmierć”, podczas gdy prawidłowa analiza dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie prowadzić musi do uzasadnionego wniosku, iż oskarżony zadając swojej konkubinie cios nożem w powyżej opisany sposób, działał w rzeczywistości pod wpływem silnego wzburzenia, usprawiedliwionego towarzyszącym w sprawie okolicznością – co niewątpliwie powinno mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, w tym jego kwalifikację prawną.

2. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczeni tj. art. 7 kpk w zw. z art. 92 kpk poprzez całkowicie dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, czego konsekwencją jest przyjęcie, iż oskarżony M. B. swym działaniem dopuścił się tzw. „zabójstwa zwykłego”, podczas gdy zgromadzone w toku postępowania dowody, oceniane w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nakazują przyjęcie odmiennego wniosku, iż w rzeczywistości w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z typem zabójstwa kwalifikowanego w tzw. „afekcie”, które popełnione zostało przez oskarżonego w zamiarze nagłym pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie M. B. kary kwalifikowanej w oparciu o treść art. 148 § 4 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec M. B. kary pozbawienia wolności, podnosząc, iż gdyby nawet przyjąć, iż w stosunku do oskarżonego nie zachodzą przesłanki pozwalające na przyjęcie odpowiedzialności za zabójstwo kwalifikowane w tzw. „afekcie”, to z całą pewnością stany emocjonalne, które przeżywał oskarżony w związku z ustalonym przez Sąd I instancji zachowaniem J. K., nakazują przyjęcie dużo łagodniejszej kary tj. w dolnych granicach zagrożenia ustawowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, a z uwagi na podniesione w niej zarzuty, okazała się oczywiście bezzasadna. Już w tym miejscu należy podkreślić, że nie było w tej sprawie żadnych racji merytorycznych lub formalnych, które przemawiałyby za koniecznością zmiany powyższego wyroku w kierunku żądanym przez obrońcę lub też powodów nakazujących uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie zgodnie z wyrażoną w art. 4 k.p.k. zasadą obiektywizmu. Badał i uwzględniał bowiem okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i prawdziwe (art. 2 § 2 k.p.k.), zaś materiał dowodowy leżący u podstaw tych ustaleń kompletny (art. 410 k.p.k.), pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia Sądu meriti, co do przebiegu zdarzenia zabójstwa nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Poczynione zostały na podstawie analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazywała błędów natury faktycznej czy też logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując swoje odzwierciedlenie w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia (art. 424 § 1 k.p.k.).

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wskazał prawidłowe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioski, jakie wyprowadził z ustalonego stanu faktycznego w zakresie czynności wykonawczych, jakie podejmował oskarżony w ramach rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W uzasadnieniu Sąd meriti wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego, przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, jak również orzeczonej kary.

Odnosząc się bezpośrednio do wskazanych przez skarżącego zarzutów należy stwierdzić, że w realiach tejże sprawy nie może budzić wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego nie wyczerpało typu uprzywilejowanego przestępstwa zabójstwa z art. 148 § 4 k.k., który to penalizuje działanie sprawcy polegające na zabiciu człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Przede wszystkim wskazać trzeba, iż art. 148 § 4 k.k. używa określenia "pod wpływem" silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Musi zatem wystąpić związek przyczynowy między dokonaniem zabójstwa a silnym wzburzeniem. Należy jednak dodać, że nie każde silne wzburzenie uzasadnia przewidzianą w omawianym przepisie złagodzoną odpowiedzialność za zabójstwo, a jedynie takie silne wzburzenie, które można uznać za usprawiedliwione okolicznościami, które je wywołały (zob. wyrok SA w Łodzi z 28 lutego 2001 r. w sprawie II AKa 19/.01, Orz.Prok.i Pr. 2002, nr 9). Nadto okoliczności usprawiedliwiające silne wzburzenie muszą wystąpić w obiektywnej rzeczywistości, a nie jedynie w wyobraźni sprawcy (zob. wyrok SN z 23 maja 1983 r. OSNKW 1984, nr 1-2, poz. 11). Dotyczy to także stanu silnego wzburzenia, który musi realnie wystąpić w psychice sprawcy zabójstwa. Sam fakt, że zaistniały okoliczności mogące obiektywnie takie wzburzenie wywołać, nie przesądza jeszcze, iż wystąpiło ono rzeczywiście w psychice sprawcy (zob. wyrok SN z 28 czerwca 1978 r. OSNKW 1978, Nr 10, poz. 114). Powinnością sądu jest więc ustalenie, czy silne wzburzenie wystąpiło w danym wypadku oraz czy było usprawiedliwione okolicznościami (zob. wyrok SN z 31 marca 1988 r. OSNPG 1989, Nr 2, poz. 19). Istotą silnego wzburzenia jest taki stan psychiczny, w którym przeżywany przez sprawcę proces emocjonalny, wynikły ze szczególnej sytuacji motywacyjnej, w istotnym stopniu ogranicza kontrolne działanie intelektu (zob. wyrok SN z 2 lutego 1973 r. OSNPG 1973 r. Nr 8, poz. 114). Ze względu na gwałtowność i intensywność tego procesu używa się - jako synonimu - określenia "afekt". Najczęściej jest to proces krótkotrwały, gwałtowna reakcja emocjonalna na silny bodziec, który ją wywołał. Zamiar zabójstwa podjęty w takich warunkach określa się jako "zamiar nagły" (dolus repentinus). Jednak napięcie emocjonalne może narastać przez dłuższy czas ("afekt narastający w czasie"), znajdując ujście w nagłym wybuchu nawet pod wpływem pozornie błahego bodźca. Przyjmuje się nawet, że przejawy premedytacji (przemysłiwanie i planowanie zabójstwa), a nawet podejmowanie w tym zamiarze czynności przygotowawczych, nie wyłącza kwalifikacji dokonania zabójstwa w stanie silnego wzburzenia, jeżeli do popełnienia planowanego zabójstwa doszło ostatecznie pod wpływem gwałtownego wybuchu emocjonalnego (zob. OSNKW 1989, poz. 9).

Odnosząc się do pierwszego zarzutu apelacji rozstrzygnięcia wymaga czy opinie sędowo - psychiatryczne i psychologiczne sporządzone w rozpoznawanej sprawie mogły służyć oraz w jakim zakresie ustaleniom, iż oskarżony w chwili przypisanego mu czynu nie działał w stanie silnego wzburzenia;

Przepis art. 148 § 4 k.k. przewiduje uprzywilejowany typ zabójstwa, a mianowicie zabójstwo "pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami". Treść tego przepisu zrodziła poważne wątpliwości o charakterze procesowo - dowodowym w zakresie ustalenia czy sprawca działał pod wpływem silnego wzburzenia, czy nie działał. Owe wątpliwości ogniskują się w pytaniu, czy dokonanie ustaleń dotyczących silnego wzburzenia wymaga w ogóle wiadomości specjalnych, a jeżeli tak to jakich - psychiatrycznych czy psychologicznych.

Podkreślenia wymaga, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w omawianym względzie wyjątkowo rozbieżne, bowiem rysują się w nim trzy stanowiska (w tym dwa biegunowo odmienne).

Pierwsze z nich to takie, gdzie Sąd Najwyższy uznał, że stan silnego wzburzenia nie należy do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych (wyrok z 30 grudnia 1970 r., IV KR 227/70, OSNKW 1971, z. 5, poz. 69, wyrok

z 9 sierpnia 1971 r., I KR 135/71, OSNPG 1971, z.11, poz. 209, wyrok z 27 marca 1986 r., II KR 61/86, OSNPG 1986, z. 11, poz. 144). Jak się wydaje pogląd ten podziela skarżący.

Drugie, w którym Sąd Najwyższy nie wskazuje na nieodzowność dowodu z opinii specjalistycznej, ale wyraźnie podkreśla, że w rozważanych sprawach (podobnych do przedmiotowej) można korzystać z pomocy biegłych psychologów czy psychiatrów, że opinia biegłych może być pomocna przy dokonywaniu ustaleń co do istnienia silnego wzburzenia (wyrok z 11 maja 1970 r., V KRN 109/70, OSNKW 1970, z. 9, poz. 101, wyrok z 9 lipca 1986 r. II KR 182/86, OSNKW 1987, z. 1-2, p.5, s.15).

Trzecie stanowisko prezentują te orzeczenia Sądu Najwyższego, w których akcentuje potrzebę wykorzystania biegłych psychiatrów lub psychologów dla ustalenia lub nie stanu silnego wzburzenia (wyrok z 19 listopada 1980 r., Rw 399/80, OSNKW 1981, z. 3, poz. 12, wyrok z 9 marca 1982 r., III KR 26/82, OSPiKA 1984, z.4, poz. 90).

Sąd odwoławczy podziela trzecie z przedstawionych stanowisk Sądu Najwyższego. I to nie tylko dlatego, że nasze doświadczenie zawodowe wskazuje, że w zdecydowanej większości tego rodzaju spraw powoływano biegłych i dokonywano ustaleń w omawianym zakresie na podstawie ocen i wniosków zawartych w opiniach.

Uważamy, że skoro istotę "silnego wzburzenia" stanowi to, że procesy emocjonalne mają przewagę nad intelektem, to niebezpieczne jest ustalenie istnienia "silnego wzburzenia" jedynie na podstawie przejawów reakcji uczuciowej sprawcy. Tym samym aby przyjąć, że zachowanie się sprawcy nastąpiło pod wpływem "silnego wzburzenia", konieczne jest zbadanie jego osobowości i zachodzących w nim procesów psychicznych. Wymaga to wiadomości specjalnych. W konsekwencji należy zważyć, że gdy chodzi o dowodowe podstawy ustalenia faktu działania przez sprawcę pod wpływem silnego wzburzenia, to konieczne jest - wbrew twierdzeniom apelującego - przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Implikacją zaś powyższych rozważań jest stwierdzenie, że skoro specjalistycznego - psychologicznego wyjaśnienia, wymaga sprawa istnienia silnego wzburzenia, to specjalistycznego - psychiatrycznego wyjaśnienia wymaga kwestia poczytalności sprawcy w chwili czynu. Optymalnym zaś rozwiązaniem w sprawach o zabójstwo, w których niezbędne jest wyjaśnienie kwestii silnego wzburzenia jest przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy kompleksowej, wykonanej przez zespół złożony z psychiatrów i psychologa. I tak w niniejszej sprawie się stało.

Lektura akt sprawy pozwala na ustalenie, że od 14 czerwca 2012 r. do 12 lipca 2012 r. została przeprowadzona obserwacja sądowo - psychiatryczna oskarżonego. Obserwację przeprowadzili biegli psychiatrzy oraz biegła psycholog.

Jak wynika z ich opinii z dnia 30 lipca 2012 r. (k.531-541), w rozważanej kwestii biegli stwierdzili u badanego osobowość nieprawidłową uwarunkowaną wieloczynnikowo, będącą najprawdopodobniej następstwem doznanych w przeszłości urazów głowy oraz wieloletniego nadużywania alkoholu. Nadto podnieśli, iż pozostawanie oskarżonego w czasie czynu pod wpływem alkoholu, zborne działanie ze względnie dobrze zachowaną pamięcią oraz posiadana (co najmniej od kilku dni) wiedza o spotykaniu się J. K. z innym mężczyzną, nie stanowiąca dla niego nowej, zaskakującej informacji wykluczają stan silnego wzburzenia emocjonalnego w rozumieniu art. 148 § 4 k.k.

Biegła psycholog w opinii sądowo- psychologicznej wskazała nadto, iż badany w okresie obejmującym datę popełnienia zarzuconego mu czynu przeżywał różne stany emocjonalne, jednak nie osiągnęły one poziomu silnego wzburzenia i nie zdominowały sfery poznawczej. Zdaniem biegłej, główną determinantą zachowania oskarżonego w czasie czynu było działanie alkoholu oraz stała tendencja do reagowania w sposób agresywny.

Podkreślić należy, iż opinie biegłych psychiatrów i psychologa wraz z wnioskami z nich wynikającymi są pełne i jasne w rozumieniu art. 201 k.p.k. i apelujący treści opinii nie kwestionuje. Zasadnie zatem Sąd I instancji swoje ustalenia w zakresie osobowości oskarżonego i jego procesów psychicznych w czasie czynu oparł na stanowisku biegłych psychiatrów i psychologa. Zważyć w konsekwencji należy, że zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez

Sąd I instancji, jak i opinie biegłych czynią jako oczywiście bezzasadny zarzut zawarty w apelacji bezpodstawnego wykluczenia, przez Sąd orzekający, iż dopuścił się zabójstwa w stanie silnego wzburzenia.

Należy też stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób należyty wyjaśnił przyjętą kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku - z art. 148 § 1 k.k., i mimo, iż jedynie w sposób ogólny odniósł się do treści opinii biegłych psychiatrów i psychologa, to jednak przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena zachowania oskarżonego w powiązaniu z argumentacją zawartą w opiniach biegłych jednoznacznie wskazuje z jakich powodów nie był uprawniony pogląd obrońcy oskarżonego sprowadzający się do tezy, iż "oskarżony działał w sposób nagły pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami".

Powtórzyć można jedynie, za ustaleniami Sądu I instancji jak i argumentacją biegłych, iż przeciwko przyjęciu uprzywilejowanej kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 4 k.k. przemawiały następujące okoliczności:

- przede wszystkim zaznaczyć należy, że oskarżony nie był zaskoczony informacją, iż pokrzywdzona spotyka się z innym mężczyzną i zamierza zakończyć dotychczasowy związek o czym wiedział już co najmniej od kilku dni.. Wprawdzie oskarżony rankiem w dniu zdarzenia słysząc rozmowę telefoniczną J. K. z jej ówczesnym partnerem i oświadczenie, iż jej zapewnienia sprzed kilku godzin są nieaktualne mógł poczuć się oszukany, ponieważ te kilka dni spędzonych wspólnie mogły dać mu nadzieje na odnowienie związku, jednakże – jak podkreśla biegła psycholog (k.529) - w przypadku oskarżonego mamy do czynienia bardziej z agresją jako stała osobowościową niż agresja emocjonalną. Oskarżony pod wpływem alkoholu zawsze zachowywał się w sposób agresywny, niezależnie od sytuacji, czy osoby z którą przebywał, a konflikty z pokrzywdzoną rozwiązywał wielokrotnie stosując wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną.

- w czasie czynu oskarżony pozostawał pod wpływem alkoholu, w który to stan wprowadził się dobrowolnie, nie po raz pierwszy i dysponując sprawnym intelektem oraz właściwym doświadczeniem życiowym, mógł przewidzieć skutki działania alkoholu na swój organizm. W ocenie biegłej psycholog (k.529) upojenie alkoholowe oraz osobowościowa skłonność do rozwiązywania sytuacji trudnych i konfliktowych poprzez zachowania agresywne miało decydujący wpływ na zachowanie oskarżonego w chwili czynu;

- zachowanie oskarżonego po dokonaniu zabójstwa przeczy wystąpieniu u niego silnego wzburzenia, nie doznał, bowiem niepamięci wstecznej, znużenia, osłabienia, dezorganizacji funkcji poznawczych, co jest zachowaniem typowym dla sprawców działających w "afekcie". Wręcz przeciwnie, oskarżony względnie dokładnie relacjonował przebieg zdarzenia, poza, co jest typowe dla sprawców zabójstw, krytycznym momentem zadania ciosu. W chwili czynu i po jego dokonaniu zachowywał się zbornie. Jak sam wyjaśnił po zadaniu ciosu pokrzywdzonej jedynie sprawdził jej puls, którego nie wyczuł. Nie podjął żadnej akcji obronnej, pomimo powszechnej wiedzy, że szybka reanimacja może przywrócić funkcje życiowe, nie zrobił nic aby pokrzywdzoną ratować. Gdy zobaczył matkę pokrzywdzonej okłamał ją, że wszystko jest w porządku, jej córka śpi, uniemożliwiając jej tym samym ratowanie dziecka i uzyskując czas na bezpieczne opuszczenie mieszkania. Te działania oskarżonego wskazują, że kontrolował sytuację i nie działał chaotycznie, a takie zachowania, zdaniem biegłych, są nietypowe dla stanu silnego wzburzenia;

- u oskarżonego nie wystąpiły także zachowania typowe dla sprawców działających w stanie silnego wzburzenia - nie wystąpiły bowiem u niego, po ustąpieniu emocji, próby naprawienia sytuacji, natychmiastowe wezwanie pomocy, próby udzielenia pomocy;

- nie wystąpiła, także u oskarżonego tzw. faza zejściowa silnego wzburzenia, którą jest zmęczenie, wyczerpanie, senność - a wręcz przeciwnie, jego zachowanie było zborne i przemyślane.

Reasumując należy stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż krytycznego dnia nastąpiła u oskarżonego silna, niekontrolowana w pełni reakcja emocjonalna wynikająca z poczucia krzywdy, a przekraczająca zwykle przeciętne wzburzenie i gniew. Zachowanie się oskarżonego bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa również nie wskazuje na to, aby wystąpił u niego in tempore criminis stan silnego wzburzenia.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż postawiony w apelacji zarzut, okazał się całkowicie bezzasadny.

Ustosunkowując się zaś do zawartego w apelacji zarzutu opartego na podstawie apelacyjnej określonej w art. 438 pkt 4 k.p.k., w pierwszej kolejności należy zważyć, że rażąca surowość kary zachodzić może jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania ogólnych zasad sądowego wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., a karą wymierzoną przez Sąd I instancji. Nie chodzi zatem o każdą różnicę w ocenach wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Tym samym rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby wtedy, gdyby suma orzeczonych kar za przypisane przestępstwo nie uwzględniała należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizowała w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć wobec oskarżonego. Jednakże w każdym wypadku Sąd musi baczyć na to, aby dolegliwość represji skierowanej przeciwko oskarżonemu nie przekraczała stopnia jego winy. Zasada winy pełni bowiem funkcję legitymującą odpowiedzialność karną ale i limitującą wysokość kary, która nie może przekraczać stopnia winy. Ustalając zaś ów stopień winy, Sąd uwzględnia zarówno przesłanki zarzucalności (zdolności do zawinienia, możliwości rozpoznania bezprawności czynu i sytuację motywacyjną), jak i stosunek sprawcy do popełnionego czynu, czyli dokonuje oceny zamiaru i motywu, którymi się kierował oraz sposobu działania. Z kolei zgodnie z zasadą współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy wymiarze kary uwzględnia się podmiotowe i przedmiotowe przesłanki określające ten stopień, czyli rodzaj i charakter naruszanego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, przesłanki kierujące sprawcą i sposób popełnienia czynu. W zależności od oceny motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, stopnia demoralizacji i zagrożenia, jaki przedstawia dla porządku prawnego, różnie kształtują się wskazania, co do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania kary. Dyrektywa zaś kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oznacza branie pod uwagę społecznego odbioru kary, przy czym zdaniem Sądu Apelacyjnego efekty ogólnoprewencyjne mają zostać osiągnięte przez nieuchronność poniesienia odpowiedzialności karnej, nie zaś - z wyjątkiem określonego rodzaju przestępstw - poprzez surowość stosowanej represji.

Już w świetle powyższych zasad wymiaru kary stwierdzić należy, że argumenty zawarte w apelacji nie dają podstaw do stwierdzenia, że wymierzona oskarżonemu kara 15 lat pozbawienia wolności nosiły cechy niewspółmierności, surowości i to w stopniu znacznym. Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny wskazał okoliczności, które zadecydowały o takim wymiarze kary, jak w zaskarżonym orzeczeniu (str. 19-20 uzasadnienia). Sąd a quem podzielając zaprezentowaną tam argumentację i nie widząc potrzeby jej powtarzania, doń się odwołuje. Skarżący nie przedstawił takich okoliczności, które zmieniłyby jako trafną ocenę wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego. Dodatkowo należy zważyć, iż Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że czynnikiem wpływającym ograniczająco na wzrost przestępczości, jest w głównej mierze przekonanie potencjalnych sprawców o nieuchronności ujęcia ich przez organy ścigania i wymierzenia im odpowiednich kar. Są jednak takie rodzaje przestępstw, do których należą przestępstwa przeciwko życiu, które nie sposób zwalczać bez stosowania wobec ich sprawców surowej represji karnej. Szkody bowiem będące konsekwencją takich czynów są tak ogromne, że musi utrwalić się przeświadczenie, że popełnienie podobnego przestępstwa spotyka się z należycie surową reakcją organów państwa i, że sprawcy tych czynów nie mogą liczyć na pobłażliwość. W stosunku do tych osób społeczne oddziaływanie kary, o czym należy otwarcie mówić, polegać musi na ostrzeżeniu lub wręcz zwykłym odstraszeniu surową karą pozbawienia wolności. Nie bez znaczenia jest też umocnienie w społeczeństwie poczucia sprawiedliwości i bezpieczeństwa. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że wymierzona oskarżonemu kara nie razi swą surowością.

Z tych wszystkich względów i nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 i art. 440 k.p.k. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. a o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).